Dziennik ŁÓDZKI
Ukazuje się od 1884 roku
junior

PLUS4

Gimnazjum nr 4 w Piotrkowie Trybunalskim
Próchnika 8/12
97-300, Piotrków Trybunalski

Numer 1 12/13

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

Nazywamy się ,,PLUS4" i lubimy pisać o tym, co nas interesuje. Jeśli chcesz poznać nas lepiej, czytaj nasze artykuły!
Redakcja PLUS4

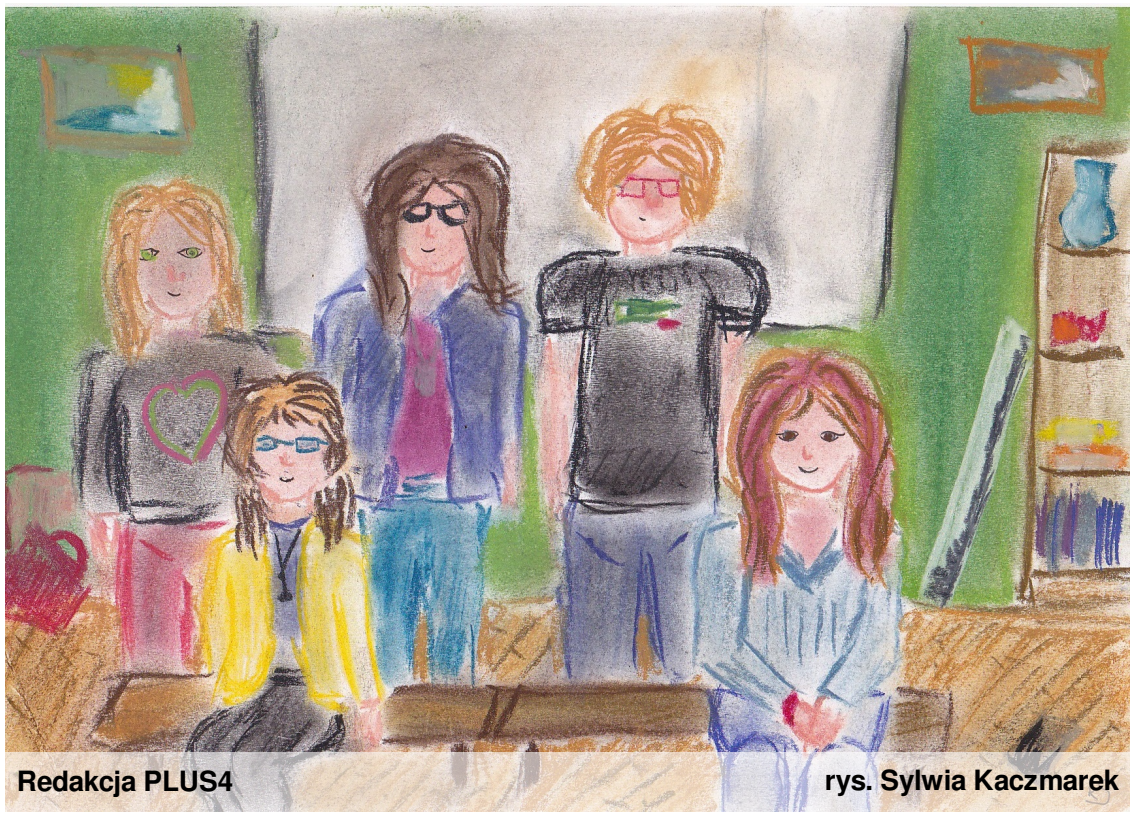

Redakcja PLUS4 rys. Sylwia Kaczmarek

"Sen jest dobry, ale książki są lepsze."

Czytam do późnej nocy, niecierpliwie i z zapałem przerzucając kolejne stronnice. Dlatego między innymi zdecydowałam się pisać tę recenzję. O Katarzynie Berenice Miszczuk, jej książkach i pasji Natalii do czytania tylko u nas!
str. 7.

K.Berenika Miszczuk G.G.

Zagrajmy z Maćkiem

,,Początkowo dostajemy nieliczne wojsko, mniej więcej 5 żołnierzy (naprawdę małe :p), własnego wierzchowca oraz broń." ,,Oczywiście producenci nie pozwolą na to, by graczowi było nudno, dlatego też na każdym kroku czekają na nas pułapki zastawiane przez przeciwników." Maciek recenzuje gry. W tym numerze opisuje ,,Terrarię", „Mount & Blade", „Battlefield 2 Bad Company". Przeczytaj jego ocenę i wrażenia z gry.
str. 6.

Schronisko zastępczym domem dla zwierząt

Pieskie życie Sylwia Kaczmarek

Wiele psów czeka na swój nowy dom w przepełnionych schroniskach dla zwierząt. Mają one tam dla siebie mało miejsca. Stąd wiele organizacji stara się pomóc tym biednym czworonogom. Zwierzęta przygarnięte ze schroniska są dużym wyzwaniem. Trzeba przełamać ich nieufność i lęk przed ludźmi.O ich ,,pieskim życiu" i tym, co uważają pracownicy schroniska czytaj u nas. Naprawdę warto.
str. 3.

The Voice of Piotrków

,,Wiesz, jak to jest z karierą: człowiek pracuje, pracuje i nagle ma karierę… Koncert, gwiazda, koncert, gwiazda… To jest nudne życie."
Dowiedz się co Marek Piekarczyk myśli o programie ,,The Voice of Poland".
str 4.

Wiecznie żywi Logo TSA

Walentynki

Święto Zakochanych 14.02. *Patrycja Drzazga*

Zwyczaje walentynkowe sięgają średniowiecza, a część z nich przetrwało do naszych czasów. Najprawdopodobniej tradycja tego święta wywodzi się z Wysp Brytyjskich, gdzie obchodzono po raz pierwszy dzień św. Walentego. W swej początkowej formie święto to zaczerpnęło kilka zwyczajów z ceremoniałów dworskich czy rycerskich. Niegdyś właśnie 14 lutego nadworni rycerze odnawiali śluby wierności wobec swych wybranek serca. Była to niezwykle piękna uroczystość w trakcie, której radowano się i świętowano przy suto zastawionych stołach. Najczęściej serwowano potrawy w kształcie serca, które były również afrodyzjakami. Towarzyszyły im przepiękne dekoracje w postaci kwiatów i miłosnych zdobień.
W kwestii prezentów walentynkowych tradycja została zapoczątkowana w momencie, kiedy to mężczyźni obdarowywali swe kobiety małymi symbolicznymi podarkami, np. drobnymi klejnotami. Panie zaś odwdzięczały się własnoręcznie wykonanym upominkiem.
W Polsce Święto Zakochanych zwane kiedyś były Nocą Kupały, obchodzono je w czerwcu. Dzień ten miał jednak inne zwyczaje niż dzisiejsze Walentynki. Traktowano je jako święto ognia, wody, słońca i księżyca, urodzaju, płodności, radości i miłości. Powszechnie obchodzono je na obszarach zamieszkiwanych przez ludy słowiańskie, ale również w podobnym charakterze na obszarach zamieszkiwanych przez ludy bałtyckie, germańskie i celtyckie, a także przez część narodów wywodzących się z ludów ugrofińskich, np. Finów. W Finlandii do tej pory jest jednym z najważniejszych świąt w kalendarzu.

Patrycja Drzazga

Serce **Google grafika**

Św. Walenty **Lucas Cranach Starszy**

Święty Walenty

Święty Walenty to patron zakochanych, psychicznie chorych oraz cierpiących na epilepsję. Urodził się w 175 roku w Interamnie. Był biskupem. Jego atrybutami są miecz i kielich. Posiadał wykształcenie lekarskie. Zmarł w 268 bądź 269 roku. Został uznany za świętego.
Legenda o „walentynce" dotyczy samego Walentego, który złamał regułę Klaudiusza II Gockiego. Przepis ten zakazywał mężczyznom w wieku 18-37 lat zawierania związków małżeńskich. Według cesarza panowie, którzy nie posiadali rodzin, byli lepszymi żołnierzami. Za niedotrzymanie tego rozporządzenia został zesłany do więzienia. Tam rozkochała go w sobie niewidoma córka strażnika. Podobno dzięki ich wzajemnej miłości kobieta na nowo zaczęła widzieć. Kiedy cesarz dowiedział się o ich uczuciu, postanowił dokonać egzekucji na Walentym. Dzień przed śmiercią skazańca ukochana otrzymała od niego list z podpisem „Od Twojego Walentego".
W Kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chełmnie znajduje się niewielka część głowy tego świętego. W 1630 roku Jadwiga Działyńska postanowiła urzeczywistnić swój pomysł, zleciła wykonanie relikwiarza Walentego jako podziękowanie za uzdrowienie.
Do biskupa-męczennika możemy się odwoływać w modlitwie:
„Święty Walenty, opiekunie tych, którzy się kochają i darzą przyjaźnią,
Ty, który z narażeniem życia urzeczywistniłeś i głosiłeś ewangeliczne przesłanie pokoju,
Ty, który dzięki męczeństwu przyjętemu z miłości zwyciężyłeś wszystkie siły obojętności, nienawiści i śmierci, wysłuchaj naszą modlitwę.
W obliczu rozdarć i podziałów na świecie daj nam zawsze kochać miłością pozbawioną egoizmu, abyśmy byli pośród ludzi wiernymi świadkami miłości Boga.
Niech ożywiają w nas miłość, przyjaźń i zaufanie, które pozwolą nam przezwyciężyć życiowe przeszkody.
Prosimy Cię, wstawiaj się za nami do Boga, który jest źródłem wszelkiej miłości o wszelkiego piękna i który żyje i króluje na wieki wieków. Amen"

Źródła wiadomości:
www.wikipedia.org, www.adonai.pl

Sylwia Hoffman

Schronisko zastępczym domem dla zwierząt

Często zastanawiamy się co to jest schronisko?

Jest to placówka przeznaczona dla bezdomnych zwierząt, w której otacza się je odpowiednią opieką. W takim miejscu czworonogi są codziennie karmione, otoczone pomocą weterynaryjną.

Wiele psów czeka na swój nowy dom w przepełnionych schroniskach dla zwierząt. Mają one tam dla siebie mało miejsca. Stąd wiele organizacji stara się pomóc tym biednym czworonogom. Wystarczy, że wpiszemy w wyszukiwarce frazę "Schroniska dla zwierząt" lub "Zwierzęta do adopcji", a otrzymam bardzo wiele wyników.

Wiele psów zostaje wyrzuconych lub oddanych do schroniska, ponieważ na przykład utrudniają realizację planów wyjazdowych właściciela. Często są to psy, które doświadczyły złego kontaktu z człowiekiem, mają za sobą bardzo trudne przeżycia. Dlatego zwierzęta przygarnięte ze schroniska są dużym wyzwaniem. Trzeba przełamać ich nieufność i lęk przed ludźmi. Pracownicy w schronisku nie mają możliwości, aby zapewnić każdemu zwierzakowi codzienną czułość, pieszczoty i miłość, co dla nich ze względu na trudną przeszłość jest ważne. Mimo tego, szybko przyzwyczajają się do nowych właścicieli. Jeżeli zdecydujemy się na wzięcie psa ze schroniska, musimy wypełnić odpowiedni kwestionariusz, na którego podstawie

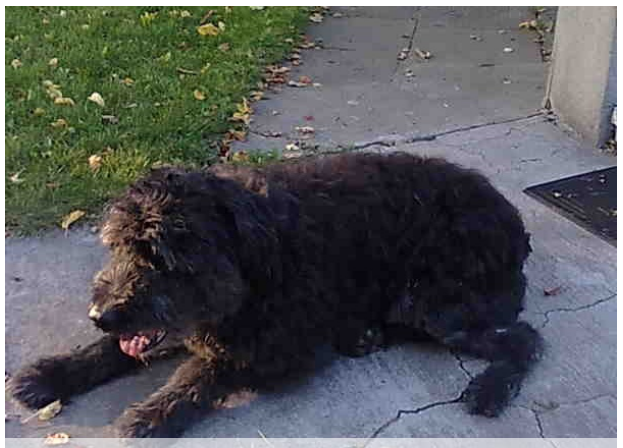

Zmęczony pies **Sylwia Kaczmarek**

Piesek **Sylwia Kaczmarek**

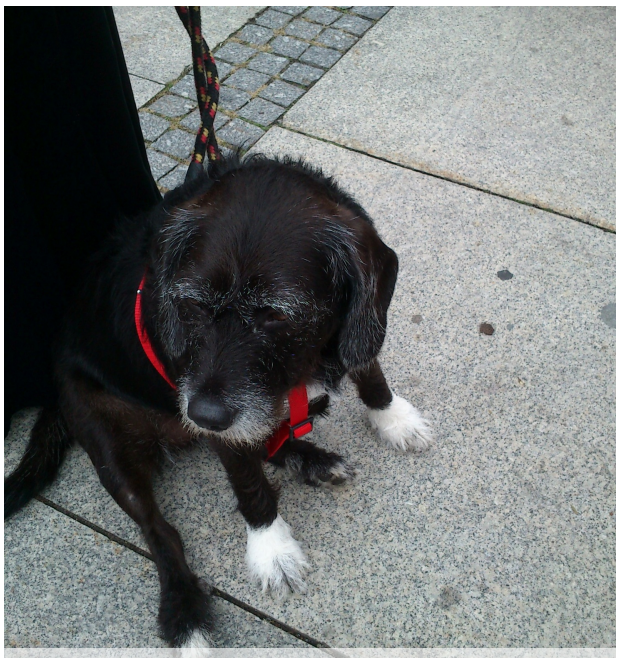

Pieskie życie **Sylwia Kaczmarek**

Obchody dnia schroniska **Sylwia Kaczmarek**

pracownicy schroniska dobierają odpowiednie zwierzę. Należy robić wszystko, aby uchronić je przed powrotem do niego, co byłoby dla kolejną przykrością. Jeśli przyszły właściciel nie ma żadnego doświadczenia z psami, odradza mu się z reguły nabycie zwierzęcia trudnego, a radzi wzięcie innego, znacznie łatwiejszego do trzymania w domu. Trzeba zawsze pamiętać, że takie rozwiązanie będzie korzystne nie tylko do właściciela, ale również dla zwierzaka. Jeżeli nie można tego uniknąć, należy oddać go w to samo miejsce, z którego go zaadoptowaliśmy. Jeśli pojawi się jakiś problem, należy zasięgnąć porady u lekarza weterynarii, w schronisku lub w placówkach ochrony zwierząt.

Powinniśmy wszczepiać swoim psom chipy, w momencie gdy uciekną lub się zgubią, ułatwi to odnalezienie właściciela. Nasi pupile unikną przykrego przeżycia, jaki jest pobyt w schronisku.

Jak co roku organizujemy zbiórkę na rzecz psów ze schroniska, prosimy o przynoszenie suchej karmy do świetlicy szkolnej. Zadbajmy o to aby zwierzęta nie głodowały.

Wywiad przeprowadzony z pracownikiem piotrkowskiego schroniska

Plus 4. Jak zachowują się zwierzęta przywiezione do schroniska?
Pracownik schroniska. Różnie, najczęściej są zestresowane i wystraszone.
+4. W jakich okresach trafia do schroniska najwięcej zwierząt?
PS. Nie ma reguły.
+4. Czy więcej trafia rasowych zwierząt?
PS. Do schroniska trafiają rasowe i kundelki.
+4. W jakim wieku są zwierzęta przywiezione i znajdujące się u Państwa?
PS. W różnym - od szczeniaków po staruszki.
+4. W jaki sposób zwierzęta trafiają do schroniska?
PS. Są znajdywane na ulicach, polach, a także podrzucane pod bramę schroniska.
+4. Od kilku lat nasza szkoła zbiera karmę, którą następnie zawozimy do Państwa, czy jest ona potrzebna?
PS. Oczywiście, każda pomoc jest ważna.
+4. W jaki sposób można pomóc zwierzętom?
PS. Przede wszystkim szukając dla nich nowych domów, zbierając karmę, puszki, koce, obroże, smycze, zabawki.

Patrycja Drzazga

TSA- The Voice of Piotrków

TSA Sylwia Kaczmarek

TSA

TSA - zespół rockowy zaliczany do prekursorów heavy metalu w Polsce, którego wokalista należy do jury programu muzycznego ,,The Voice of Poland". Kapela powstała w Opolu na fali bumu rockowego przełomu lat 70 i 80. Była wtedy jedną z najbardziej znanych gwiazd polskiej sceny rockowej, grającą w największych halach koncertowych i dającą ok. 250 koncertów rocznie. Zespół nagrał ponad 10 płyt, a jego fani czekają wciąż na następne. W skład TSA wchodzą: Marek Piekarczyk - wokal, Marek Kapłon perkusja, Janusz Niekrasz - gitara basowa oraz Stefan Machel i Andrzej Nowak, grający na gitarach solowych.

Wywiad z Markiem Piekarczykiem- wokalistą TSA

W dniu 25.10.13 niedaleko Piotrkowa Trybunalskiego w kompleksie „Solpark" w Kleszczowie odbył się koncert akustyczny tego zespołu. Była to okazja, by dowiedzieć się czegoś więcej o nich. Wywiad z Markiem Piekarczykiem przeprowadziła Sylwia Kaczmarek.

Plus 4: Od pewnego czasu pańska solowa kariera jest utożsamiana z programem The Voice of Poland, a więc może od tego zacznijmy. W finale poprzedniej edycji walczyły o wygraną dwie osoby z Pana drużyny. Jak udało się wykreować aż dwie gwiazdy?

Marek Piekarczyk: To były po prostu bardzo utalentowane osoby i cieszę się, że to właśnie je wybrała publiczność. To są naprawdę wspaniałe piosenkarki, a już nie będę mówił o Kamilu. To tez gwiazda. Być może to był znak od ludu, że nie chcą już tego, czego ja też nie toleruję. A liczy się przecież rockandroll.

+4: Jakie są stosunki między jury i uczestnikami? Czy opierają się tylko na pracy w programie? Jak jest po jego skończeniu?

MP: Stosunki są przyjacielskie. My jesteśmy bardzo zapracowanymi ludźmi: trasa, koncerty, to się spotykamy.

+4: Jakie są Pana plany co do zespołu, solowej kariery?

MP: Wiesz, jak to jest z karierą: człowiek pracuje, pracuje i nagle ma karierę… Koncert, gwiazda, koncert, gwiazda… To jest nudne życie.

+4: Co z płytą? Podobno miała się ukazać?

MP: To jest bardzo trudne pytanie z działu science-fiction. Przejdźmy do innego. Chcesz tu mówić o płycie TSA? Ja mam nadzieję, że ona się ukaże. I tyle.

+4: Wasi fani też pewnie mają taką nadzieję. Śpiewa Pan już tyle lat, jaki jest więc przepis na dbanie o tak wspaniały głos?

MP: Nie przemęczać go. Ludzie tak się pieszczą ze swoim głosem, a wystarczy nie przemęczać i będzie dobrze.

+4: Jak Pan odbiera swoich fanów, którzy przychodzą po koncercie, piszą na facebooku i twitterze?

MP: Dobrze, ale trzeba być przygotowanym na obydwie strony medalu, bo raz Cię chwalą, a raz poniżają. I trzeba być na to gotowym, a przede wszystkim nie brać nic do siebie, bo różnie bywa.

+4: Dziękuję za wywiad. Będziemy trzymać kciuki za Pana drużynę.

Sylwia Kaczmarek

Google grafika
Marek Piekarczyk

Wiecznie żywi Logo TSA

Interesuje mnie świat!

Do chmur!

Zapewne wielu z Was oglądało film „Odlot” o starszym mężczyźnie, który próbuje spełnić marzenie swojej zmarłej żony. Dotyczy ono zamieszkania nad wodospadem. Starzec przyczepia do domu mnóstwo balonów i wznosi się w powietrze. Możliwość latania to marzenie wielu ludzi. Jest na to mnóstwo sposobów: paralotnia, skok ze spadochronem lub na bungee, ale gdyby ktoś się uparł, można by zrobić to za pomocą balonów. Niemożliwe? A jednak!

Badania wykazały, że aby się wznieść w powietrze potrzebowalibyśmy 5,7 tys baloników. Przy normalnych warunkach ciśnieniowych hel ma siłę wyporności wynoszącą 1g na litr. Przeciętnie balon zawiera ok. 14 litrów helu, czyli do uniesienia człowieka o wadze 80kg potrzebowalibyśmy dokładnie 5714 baloników. (inf. „21 wiek”)

Marzenia się spełniają! Tylko komu by się chciało pompować tyle balonów?

Można latać! Kadr z filmu „Odlot"

Góra, ale nie koniecznie ta najwyższa Sylwia Kaczmarek

Azjatyckie danie Sylwia Kaczmarek

Nowy Jork czuje azjatyckie klimaty

Niedawno w ,,Wiadomościach” był reportaż na temat pewnego nowojorczyka, który po odwiedzeniu Indii, założył restaurację, gdzie stosuje azjatyckie zasady. Jedną z takich zasad jest dzień, w którym obowiązuje zakaz rozmawiania przy posiłku. Hasło ,,jedz w ciszy” bardzo spodobało się w USA. Niektórzy po odwiedzeniu tej restauracji zaczęli stosować takie zasady w domu. Twierdzą, że to pozwala lepiej skupić się na smaku potraw. Warto wypróbować.

Najwyższa góra świata

Gdyby przyjąć, że najwyższym szczytem jest, ten który znajduje się najbliżej Księżyca, to wcale nie byłby to Mount Everest, tylko góra Chimborazo położona w strefie międzyzwrotnikowej. Patrząc w ten sposób jest ona aż 2,5 km wyższa od Everestu. Wynika to z tego, że Ziemia jest spłaszczona na biegunach. Według zwykłych kryteria Chimborazo ma 6310m n.p.m..

Sylwia Kaczmarek

Zagrajmy z Maćkiem

„Terraria"

Dziś opiszę wam kilka gier m.in. „Terrarię" 1.2., która polegaja głównie na : kopaniu, budowaniu, podróżowaniu oraz walczeniu przeciwko potworom. Cała gra nie ma fabuły, jednak jest to jej plusem, gdyż sami możemy ją sobie wymyślić. Dzięki olbrzymiej ilości przedmiotów, rozgrywka jest przyjemna i ciekawa.
Gdy po raz pierwszy zagrałem w „Terrarię", nie miałem zielonego pojęcia, o co chodzi. Na szczęście moi przyjaciele szybko wytłumaczyli mi jej cel. Pamiętam do dziś, z jaką frajdą zwiedzałem jaskinie, znajdowałem skrzynie itp.
Moja ocena dla tej gry : 8/10

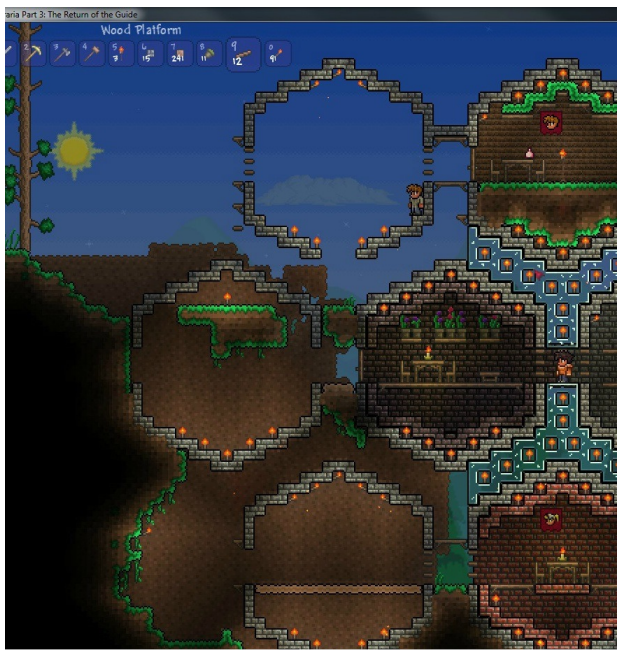

Terraria Maciej Bugała

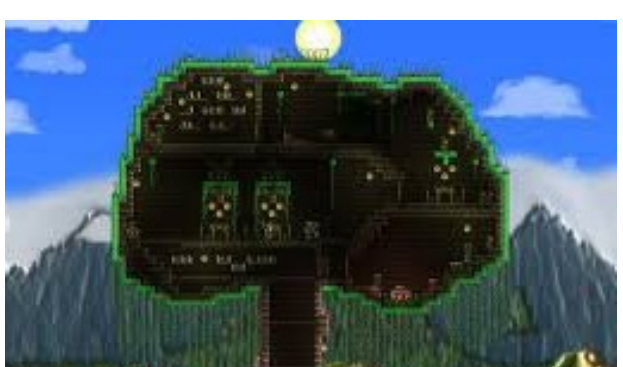
Terraria Google grafika

„Mount & Blade”

Mount and Blade Maciej Bugała

Następna jest „Mount & Blade” - bardzo ciekawa i wciągająca gra o czasach średniowiecznych, o znikomej fabule. Mamy do wyboru kilka państw, w których chcielibyśmy służyć, każde z nich posiada odmienną specjalizację wojsk (jedni mają wspaniałą kawalerię, a inni genialną piechotę). Początkowo dostajemy nieliczne wojsko, mniej więcej 5 żołnierzy (naprawdę małe :p), własnego wierzchowca oraz broń. Możemy rekrutować coraz więcej jednostek, jednak potrzeba do tego pieniążków :). Trzeba również dbać o aprowizację naszej „armii”. Musimy zapewnić im pożywienie, majątek itp. Mówiąc krótko, mamy na głowie wiele obowiązków :D. Podczas walki możemy wybrać, czy chcemy w nich uczestniczyć czy też wysyłamy do boju tylko żołnierzy. Osobiście zawsze wspieram towarzyszy broni, gdyż mogę w pełni kontrolować ich poczynania, pozycję itp.
Moja ocena dla tej gry : 8/10

Battlefield Bad Comapny 2 Maciej Bugała

„Battlefield 2 Bad Company”

I ostatnia jak „wisienka na torcie”, pojawi się klasyk pt. „Battlefield 2 Bad Company”. Jest to gra FPS (potocznie „strzelanka”), w której do wykonania mamy wiele ekstremalnych, ciekawych i ekscytujących misji. Wcielamy się w członka tytułowej niesławnej kompanii, złożonej z raczej niezbyt poprawnych żołnierzy. Jak zwykle ekipa znalazła się w centrum niezwykle niebezpiecznych wydarzeń i ponownie bierze udział w zakrojonym na ogromną skalę konflikcie zbrojnym. Aby poznać ciekawą historię, musimy przemierzyć między innymi ośnieżone szczyty górskie, gęstą dżunglę i niezbyt zadbane małe wioski. Oczywiście producenci nie pozwolą na to, by graczowi było nudno, dlatego też na każdym kroku czekają na nas pułapki zastawiane przez przeciwników. Tryb multiplayer nie pozostawia wiele do życzenia. Ze względu na sporą ilość trybów gry, map, pojazdów możemy powiedzieć że jak na czasy, gdy gra została wydana, jest perfekcyjna. Ciekawostka :D : do najbarwniejszej postaci (pod względem dialogów) o imieniu Sweetwater, głos podkładał Cezary Pazura.)
Moja ocena gry : 9/10.

(UWAGA : Każde zdjęcie zostało zrobione przez mnie, nie było kopiowane)

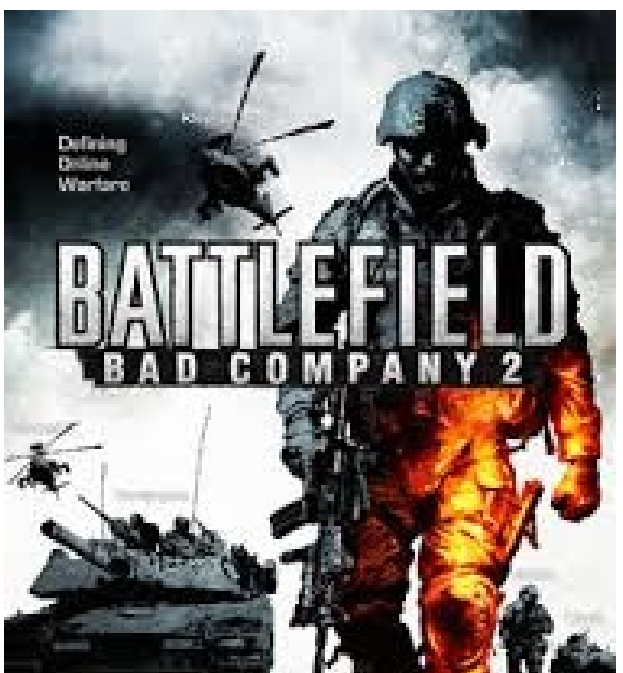

Battlefield Bad Comapny 2 Google grafika

Sportowa perła województwa Łódzkiego

W Bełchatowie ostatnimi czasy dzieje się bardzo dużo. Klub jak i sami zawodnicy otrzymali wiele zadań do wykonania. Pracują, nie tylko grając na siatkarskich parkietach, ale również udzielają się w wielu organizacjach. Chciałabym Wam przedstawić kilka informacji z tego krótkiego okresu.

Siatkarz Michał Bąkiewicz przed meczem PGE Skry i AZS Częstochowy dostał podziękowanie od władz klubów i kibiców. Wraz ze Skrą przeżywał wzloty i upadki. Stał się ulubieńcem kibiców tego klubu, Reprezentacji Polski oraz twórca szkółki siatkarskiej „Bąku Volley School" w Piotrkowie Trybunalskim, jego rodzinnym mieście. Niestety Michał aktualnie walczy z kontuzją pleców i postanowił jak na razie nie uczęszczać na treningi oraz mecze. Chce wyleczyć dolegliwości i … być może jeszcze powróci na siatkarskie parkiety.

8 marca w hotelu Sport odbyła się konferencja tematyczna w ramach projektu „PGE Skra Bełchatów – sportową perłą województwa Łódzkiego". Uczestniczyli w niej przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, Urzędu Miasta w Bełchatowie, Starostwa Powiatowego w Bełchatowie, oraz klubu siatkarskiego. Pojawi się gość specjalny – Prezydent Miasta Bełchatowa.

W dniach 8-9 marca odbyły się pierwsze mecze rundy play-off. Zakończyły się wygraną Skry nad AZS Częstochowa.

26 lutego Skra zmierzyła się z klubem Gubernia Niżnyj Nowgorod w półfinale Pucharu CEV. Przegrała minimalnie, bo 2:3. Mecz rewanżowy był ciężki dla jednej jak i drugiej ekipy. Kolejne starcie obejrzeliśmy już 2 marca o godzinie 20.00 w hali Energia Bełchatów, bądź w transmisji na Polsacie Sport. Po zaciętym pojedynku wygrali goście.

W 13 kolejce Plus Ligi „Skrzaty" zmierzyły się z Effectorem Kielce, również w bełchatowskiej hali.. Bełchatowianie zakończyli rundę zasadniczą na drugim miejscu

Skra Bełchatów Sylwia Hoffman

Skra Bełchatów Sylwia Hoffman

Siatkarskie Mistrzostwa Świata już w tym roku!

Mistrzostwa Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn odbędą się już po raz osiemnasty. Ten ważny turniej obejmuje „FIVB", czyli Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej, natomiast głównym organizatorem jest Polska. Najważniejszymi realizatorami są Polsat i Polski Związek Piłki Siatkowej.

Mundial rozpocznie się 30 sierpnia meczem Polska-Serbia na Stadionie Narodowym, a zakończy 21 września w Katowickim Spodku. Historyczna impreza sportowa będzie rozegrana w 7 polskich miastach.

Uczestników podzielono na 4 grupy: (mamy jeszcze pewne braki, ponieważ w Afryce oraz Ameryce Północnej nadal trwają kwalifikacje.)

Grupa „A"
1.Polska
2. Argentyna
3. Serbia
4. Australia
5. ?
6. Wenezuela

Grupa „B"
1. Brazylia
2. ?
3. Niemcy
4. ?
5. Korea Południowa
6. Finlandia

Grupa "C"
1. Rosja
2. Bułgaria
3. ?
4. ?
5. Chiny
6. ?

Grupa „D"
1. Włochy
2. ?
3. Iran
4. Francja
5. ?
6. Belgia

Miasta, które ugoszczą członków Mistrzostw Świata to: Łódź,Wrocław, Katowice, Gdańsk, Sopot, Bydgoszcz, Kraków, Warszawa.

Do tej światowej imprezy coraz bliżej! Polska, jako kraj z wielką siatkarską historią, znowu pokaże kto tu rządzi. Nie bez przyczyny mówią, że mamy najlepszych siatkarzy i kibiców na świecie. Hymn śpiewany w halach oraz przed telewizorami robi wielką furorę, zapiera dech w piersiach. Każdy Polak, który chociaż raz wybrał się na taki mecz, sam przyzna, że są to przepiękne momenty, ponieważ atmosfery tam panującej nie da się opisać. Odliczanie trwa! Trzymajmy kciuki!

Sylwia Hoffman

"Sen jest dobry, ale książki są lepsze."*

Mam nadzieję, że w dzisiejszych czasach książki nie zostały całkowicie zastąpione przez Internet. Nie mówię, że jest zły. Uważam nawet, że to jeden z najlepszych wynalazków. Jednakże podobnie, jak istnieją rzeczy ważne i ważniejsze, tak samo są rzeczy ciekawe i ciekawsze. Osobiście uwielbiam czytać i rzeczywiście kartki zapisane historią jakiejś postaci wydają mi się znacznie bardziej kuszące niż łóżko i sen. Niejeden raz siedział

Właściwie skupię się dzisiaj na twórczości jednej autorki. Być może niektórzy z Was znają Katarzynę Berenikę Miszczuk. Wielu przedstawicieli młodzieży, słysząc słowo biografia, uznaje ją za co najmniej nieinteresującą, a możliwe, że nawet nudną, podobnie jak geneza. Jednakże w niektórych przypadkach jest to wręcz interesujące. Zapewne teraz nienawidzący tej formy pisania myślą sobie, czy nie spadłam z drzewa... nie, to chyba za nisko. Może z wieżowca? Albo od razu z samolotu, będzie lepiej. Otóż z niczego, moi drodzy, nie spadłam. Naprawdę jest to czasami (nie mówię, że zawsze) interesujące. Pewnego dnia zrozumiałam, dlaczego w szkole każą nam się uczyć biografii autorów. Może kiedyś i Wy zdacie sobie z tego sprawę. Niestety zdarzają się twórcy, których życie było wyjątkowo mało ciekawe...
Czytam do późnej nocy, niecierpliwie i z zapałem przerzucając kolejne stronnice. Dlatego między innymi zdecydowałam się pisać tę recenzję.

Wracając do pani Katarzyny. Najistotniejszym faktem jest to, że kiedy była w naszym wieku, wróciwszy ze szkoły, siadała na krześle przy biurku, włączała komputer i klikała w klawiaturę, pisząc pierwsze rozdziały jej debiutanckiej książki pod tytułem: "Wilk". Skończyła ją w wieku 15 lat. Napisała około 300 stron w wieku 15 lat!! Co więcej, ktoś docenił jej pracę i trzy lata później (w 2006 roku) została opublikowana przez wydawnictwo W.A.B. Późniejszą kontynuacją "Wilka" była "Wilczyca" (wydana w 2009), której niestety jeszcze nie czytałam. Innym jej dziełem jest trylogia zaczynająca się od książki "Ja, diablica" (2010r). To ją przeczytałam pierwszą i bardzo się z tego cieszę, zaraz wyjaśnię dlaczego. Ale najpierw, żeby zachować jakąś chronologię, powiem, że niedawno, a dokładnie 3 listopada 2013 ukazała się jej nowa książka, pod tytułem: "Druga Szansa".

Teraz po jakże "krótkim" wstępie (straszna gaduła ze mnie), mogę przejść do części właściwej. Mianowicie od opisywania jej dzieł. Zacznijmy od najstarszego. "Wilk" opowiada o Margo Cook, która przeprowadza się do "zapadłej dziury" - Wolftown. Tam poznaje między innymi Maksa, który okazuje się być kimś na kształt wilkołaka. Można by się tego domyślić - "Wilk", Wolftown, te sprawy... Książka, jak na dzieło piętnastolatki, jest naprawdę dobra, ale rozpoznaje się młody wiek autorki. W przedmowie wydania, które czytałam, Katarzyna napisała: "Zdaję sobie sprawę, że styl narracji nie każdemu przypadnie do gustu i prawdopodobnie zirytuje starszego czytelnika." Cieszę, się, że to dostrzegła. Nie jestem przecież taka stara, ale niektóre fragmenty rzeczywiście wywoływały nawet moją irytację. Początkowo bardzo, ale to bardzo podobała mi się postać Maksa. Tajemniczy, milczący, z poczuciem humoru, metal... Bardzo mnie intrygował. Miał w sobie coś przyciągającego, tak że chciało się dowiadywać o nim więcej i więcej... Wizja mrocznego chłopaka zaliczyła zderzenie czołowe z pędzącym tirem w chwili, gdy zmienił się w nadmiernie słodkiego, tak romantycznego człowieka, że aż robiło się niedobrze. **c.d. na następnej str.**

Katarzyna Berenika Miszczuk Google grafika

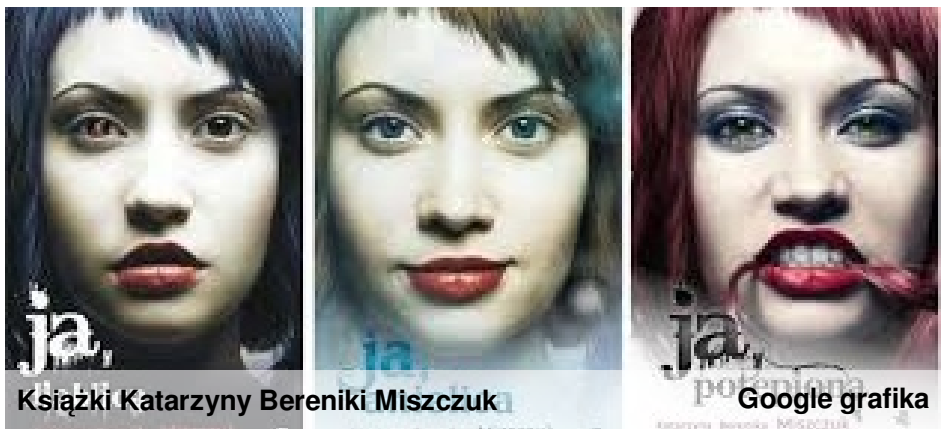

Książki Katarzyny Bereniki Miszczuk Google grafika

Wilk Google grafika

"Sen jest dobry, ale książki są lepsze." c.d.

Okładka Wilka Google grafika

Ich zwierzchnikiem jest władca Piekieł - Lucyfer. Wiktoria pragnie poznać okoliczności swojej tajemniczej śmierci, w tym celu przenosi się z nową przyjaciółką- Kleo- na Ziemię. Tam żywy pozostał wybranek jej serca- Piotruś...
Bardzo pogodna i jednocześnie trzymająca w lekkim napięciu książka. Jedną z bawiących mnie w niej rzeczy było umieszczenie w akcji zmarłych już sławnych postaci i opisywanie ich w zaistniałych sytuacjach. Takie ożywianie bardzo przypadło mi do gustu. Styl pisania zaobserwowany przeze mnie w "Wilku" nie uległ całkowitej zmianie. Pozostało w nim tylko to co najbardziej mi się podobało, a komentarze nastoletniej, roztrzepanej dziewczyny, które tak bardzo mnie irytowały, zniknęły.
Jak wspomniałam na początku, najpierw przeczytałam trylogię. Nie wiem, czy jeżeli zamiast niej w moje ręce trafiłby wcześniej Wilk, zajrzałabym do jej późniejszych dzieł. Prawdopodobnie nie. Na tle innych książek, których autorki były znacznie starsze, nie prezentowała się zbyt dobrze. Biorąc pod uwagę wiek pisarki, "Wilk" był świetny, aczkolwiek mało kto patrzy na biografię autora, chyba że jest ona napisana na tylnej okładce, choć nawet wtedy nie wszyscy nudzą się na tyle aby do niej zajrzeć. Co do "diablicy" bez wyrzutów sumienia mogę powiedzieć, że jest genialna. Mimo wszystko uważam, że obie są warte przeczytania. Dzieła Katarzyny Bereniki Miszczuk polecam wszystkim tym, którzy mają poczucie humoru i szukają lekkiej, wciągającej lektury.

*Cytat George'a R. R. Martina z książki: "Starcie królów"

Natalia Kucharczuk

Momenty były tak przesłodzone, że twarz wykrzywiała mi się grymasie: "Co to ma być?!" Zmiana oblicza bohatera o 180° zupełnie nie przypadła mi do gustu. Banalny i podobny do tysiąca innych postaci z romantycznych opowiastek Maks kompletnie stracił moją uwagę i nie wiem nawet, kiedy przyciągnął ją jego przyjaciel Aki, który, jak się później okazało, miał całkiem zabawne zapędy terrorystyczne...

I tutaj pojawia się coś, co podziwiam w autorce, mianowicie sposób, w jaki sprawia, że to, iż ktoś chce wysadzić albo podpalić szpital staje się niezmiernie zabawne. Ma tak pogodny styl pisania, że mimo czarnych i ponurych okładek, przez wszystkie mroczne elementy jej książek przebiega się z uśmiechem na ustach. Postacie, które powinny przerażać swoją nienaturalną psychiką, są na tyle pokręcone, że przez swoją absurdalność stają się jak najbardziej pozytywne i zabawne. Taką postacią jest właśnie Aki oraz diabeł Azazel z cyklu powieści.

Trylogia opowiada o zmarłej Wiktorii, która trafiła do piekła i stała się drugą w historii diablicą. Tam poznaje przystojnego diabła Beletha i Azazela oraz pierwszą diablicę-Kleopatrę. Tak, tę Kleopatrę z Egiptu.

Okładka Wilczycy Google grafika

Foto Art

Zamek Sylwia Kaczmarek

Sylwia Kaczmarek i Parycja Drzazga *uczęszczają do klasy 1d. Sylwia na swoich zdjęciach ukazuje nam piękno tegorocznej ,,zimy". Zdjęcia zostały wykonane komórką podczas spaceru na Podklasztorzu nieopodal Piotrkowa. Ukazują kościół i tereny za murami opactwa Cystersów. Patrycja natomiast na swoich pracach zajęła się zachodem słońca i swoim aparatem. ;-) Zdjęcia wykonała właśnie nim. Trzeba przyznać, że to piękne fotografie.*

Niebo w wodzie Sylwia Kaczmarek

Cień Sylwia Kaczmarek

Rozeta Sylwia Kaczmarek

Aparat Patrycja Drzazga

Zachód słońca Patrycja Drzazga

Las Patrycja Dzrazga

Tablica ogłoszeń

Dołącz do nas i twórz „PLUS 4"

Gazeta Google grafika

Zapraszamy do wspólnego tworzenia naszej gazetki. Piszesz, rysujesz, robisz zdjęcia...? Zgłoś się do nas!
Masz niezwykłe hobby i chcesz się nim podzielić? Napisz o tym!
Chcesz pisać reportaże z imprez szkolnych?
Znasz ciekawostki, o których mało kto wie?
Lubisz rysować i masz kilka prac, którymi chciałbyś się pochwalić?
A może wolisz ilustrować nasze artykuły?
Kochasz fotografię?
Robisz zdjęcia artystyczne lub fotoreportaże?

Teraz czekamy na zdjęcia i rysunki wiosny, ale chętnie przyjmiemy wszystkie prace.

W razie wątpliwości lub przynosząc artykuły proszę kontaktować się z panią Martą Sochacką lub uczennicą klasy 1d Sylwią Kaczmarek.

Zapraszamy! Dzięki wam gazetka będzie jeszcze bardziej ciekawa!

Konkurs fotograficzny

Zapraszamy do wzięcia udziału w
KONKURSIE FOTOGRAFICZNYM DLA UCZNÓW PIOTRKOWSKICH GIMNAZJÓW
POD HASŁEM „WIOSNA W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM – MIEŚCIE WIELU KULTUR".
Szczegółowe informacje oraz regulamin konkursu można uzyskać w szkolnej świetlicy.

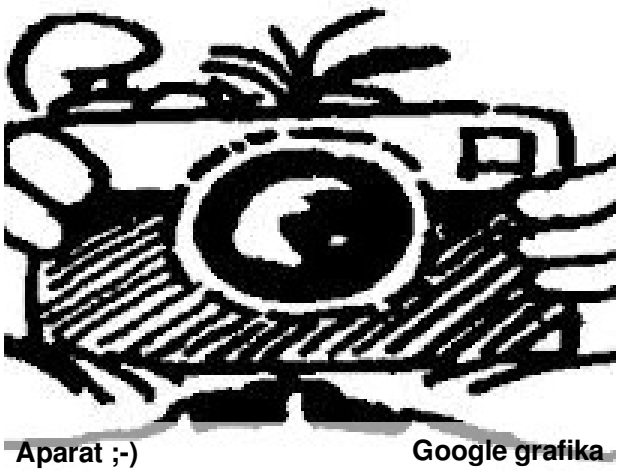

Aparat ;-) Google grafika

Nakrętki Google grafika

Zbiórki w naszej szkole

Prosimy o dołączenie się do zbiori pieniędzy dla Domu Małego Dziecka w Piotrkowie Trybunalskim. Te dzieci naprawdę potrzebują pomocy.

Zbieramy suchą karmę dla psów i kotów z piotrkowskiego schroniska.

W naszej szkole prowadzona jest zbiórka korków i nakrętek dla niepełnosprawnego Tomka oraz makulatury.

Za przyłączenie się do zbiórek serdecznie dziękujemy!

Redakcja „PLUS 4"

Sylwia Kaczmarek
Maciej Bugała
Patrycja Drzazga
Sylwia Hoffman
Agnieszka Lesiakowska
Natalia Kucharczuk

pani Marta Sochacka